

Zapomniany film studia Disneya. Czy ujawnił prawdę o UFO?

18 lipca 2020

Większość z was kojarzy Walta Disneya jako twórcę bajek dla dzieci. Mało kto słyszał jednak o innej produkcji autorstwa jego studia, która pojawiła się w kinach w 5 stanach w USA w 1995 roku. Następnie zaprezentowano ją również w kilku stacjach telewizyjnych lecz od tamtej pory, słuch po nim zaginął. Film opowiada o interakcjach USA z UFO i kosmitami, poczynając od incydentu z Roswell w 1947 roku.



Dokument opowiadał o prawdziwych kontaktach rządu Stanów Zjednoczonych z kosmitami. Film pokazuje nawet sytuację gdy przelatujące UFO zmieniły kody nuklearne we wszystkich amerykańskich bazach lotniczych w 1975 roku. Film przedstawiał nawet bardzo rzadkie ujęcia, na których kręcono UFO o różnych kształtach, rozmiarach i miejscach. Podano nawet opinie naukowców, pilotów wojskowych i innych ekspertów którzy całkiem poważnie wyrażali się na temat obiektów UFO.

Historia tego filmu jest dość trudna do wyśledzenia. Wiadomo iż na samym początku widać tam postać Michaela Eisnera czyli ówczesnego prezesa firmy. Można więc mieć pewność, że film faktycznie wyszedł z tej wytwórni. Jednak kulisy powstania tej produkcji oraz jej prawdziwe znaczenie, nabrały z biegiem lat niemal mitycznego statusu.

Oficjalnie, wspomniany wyżej film dokumentalny, stanowił formę promocji dla sekcji Disneylandu zwanej zwanej „New Tomorrowland” oraz znajdującej się w nim atrakcji „Alien Encounters”. Zgodnie z planami, miało to zastępstwo dla już

wówczas przestarzałego Tomorrowlandu. Ostatecznie projekt został porzucony, jednak dokument mimo wszystko pojawił się w mediach i zyskał sobie sympatię wielu ufologów.

Stało się tak głównie za sprawą podejścia jego autorów do przedstawienia zjawiska UFO. Twórcy dokumentu, nie potraktowali go bowiem jak teorii spiskowej, ani też nawet nie posługiwali się trybem przypuszczającym. Zamiast tego prezentowali oni dowody świadczące o istnieniu istot pozaziemskich, zeznania oficerów amerykańskiej armii czy też ofiar porwań. W narracji tego dokumentu zjawisko UFO było faktem, który z jakiejś przyczyny jest pomijany.

Dokument w dużej mierze zapadł się pod ziemię i był rozpowszechniany głównie wśród społeczności ufologicznych. Dopiero era internetu sprawiła, iż zyskał on sobie większą publikę oraz zainteresowanie. Obecnie wielu badaczy zjawiska UFO uważa, iż podejście jakie zaprezentowano w tym filmie, mogło kryć pewne intencje względem jego oglądających. Pojawiają się teorie, iż nie była to zaledwie reklama dla atrakcji turystycznej, a raczej ćwiczenie którego celem było sprawdzenie reakcji opinii publicznej na prawdę dotyczącą istot pozaziemskich oraz pojazdów UFO.

Trudno stwierdzić z całą pewnością czy ufolodzy przesadzają w swojej interpretacji. Studio założone przez Walta Disneya, współpracowało już z amerykańską armią, podczas II wojny światowej. Wówczas zajmowało się ono tworzeniem filmów propagandowych a nawet bajek nacechowanych ideologicznie. Pojawiają się zresztą głosy iż oryginalna wersja dokumentu miała zawierać oficjalne nagrania US Air Force wykonane przez pilotów myśliwców. Ostatecznie zrezygnowano z ich zawarcia w filmie, jednak przyczyna takiej decyzji pozostaje nieznana.

Zgodnie z powszechnymi teoriami, amerykańska armia zamierzała podzielić się prawdą o obserwacjach UFO jednak aby uniknąć paniki poproszono o współpracę dobrze kojarzące się wszystkim studio Disneya, aby uniknąć paniki w społeczeństwie. Innymi

słowy, nowa atrakcja miała być zaledwie pretekstem dla eksperymentalnej akcji mającej zbadać reakcje ludzi na informacje dotyczące niezidentyfikowanych obiektów latających. Niezależnie od tego jaka prawda kryje się za tym nagraniem, na dzień dzisiejszy jest ono dostępne w wielu miejscach internetu. Jedną z dostępnych wersji zamieszczam powyżej.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl